Nr. 48. Dnia 17 lutego. Poniedziałek. Dnia 5 (17) lutego 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Sylwina Bisk.	Wschód słońca o godzinie	7 minut 18.	Wschód księżyca o godzinie	7 minut 6 r.	Piątek:	Maksymjana B.
Wtorek:	Symeona B. M.	Zachód „ „	5 „ 11.	Zachód „ „	3 „ 52. w.	Sobota:	Katedry św. Piotra.
Środa:	*Popielec.* Konrada.	Długość dnia godzin...	9 „ 53.	Wysokość wody na Wiśle stóp	1 cali 7	Niedziela:	Romany P.
Czwartek:	Leona Biskupa.	Przybyło „ „	2 „ 15.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 5 R.		Poniedz.:	Macieja Apostoła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Świętorada, jutro Wielosławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału tanich kuchen Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie członków delegacji wystawy stałej prób i wzorów Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa rzeźb konkursowych. (Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa nasion. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i wprowadzonych przez nich gości pogadanka ogrodnicza p. Edmunda Jankowskiego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14 — 7 wieczorem.)

Koncerta: Trzeci koncert muzyki pokojowej Instytutu muzycznego. (Sala resursy kupieckiej—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Chata za wsią”, jutro „Romeo i Julja” (występ gościnny panny Elly Russel); — Rozmaitości: dziś „Barkarola”, „Hypnotyzm” (występ gościnny p. Mieczysława Frenkla) i „Filiżanka herbaty”, jutro „Nikareta” i „Książę pan”; — Mały: dziś „Nanon”, jutro „Żona papy”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. **(Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro, z powodu ostatniego dnia zapust, w następujących kościołach odprawione zostaną konkluzje 40-godzinnego nabożeństwa: św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Ducha (po-paulińskim), św. Krzyża i śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Opinja publiczna we Francji, jeżeli za wyraz jej uważać będziemy organa prasy poważnej i umiarkowanej, zdaje się przechylać w sprawie ks. orleańskiego, w stronę—łaski. Tak przynajmniej wnioskowaćby należało z tonu przemówień naczelnych organów republikańskich: *Tempsa* i *Journal des Débats.* W sferach, z któremi organa te wiąże duchowe powinowactwo, wskazują na to, że ks. Ludwik Filip, stojąc przed rządem, wyraźnie i niedwuznacznie oświadczył, iż „nie zajmuje się polityką”, „że polityka jest wyłącznym udziałem jego ojca, hrabiego Paryża”. Wyrażenie to było pośredniem zrzeczeniem się charakteru pretendenta.

Przytaczają i ten motyw za ułaskawieniem zamkniętego w *Conciergerie* młodzieniaszka, że prawo banicyjne z d. 22-go czerwca 1886-go dlatego tylko wciągnęło w swoje ramy pierworodne potomstwo męskie pretendentów, aby usunąć z kraju także ks. Wiktora Napoleona, który wówczas już zerwał był ogniwa posłuszeństwa synowskiego i ogłosił się na własną rękę pretendentem do spuścizny dwóch Napoleonów. Gdyby nie ten wzgląd, ks. Ludwik Filip Robert mógłby swobodnie krążyć po bulwarach paryskich, tak długo przynajmniej, dopóki żyje uprawniony przedstawiciel praw orleańskich do tronu Francji, hrabia Paryża.

Powszechnie wskazuje opinja publiczna dwa termina prawdopodobnego ułaskawienia księcia: albo dziesięciodniowy okres upływającego terminu apelacji, albo dzień 14-ty lipca, rocznicę wzięcia Bastylji, obchodzoną uroczyście we Francji, jako „narodowe święto”. Jeżeli w pałacu elizejskim ostatnie manifestacje monarchiczne, wydanie zgiełkliwego *punchu* przez orleańską *jeunesse dorèe* na cześć księcia Luynes, ton wyzywający naczelnego organu stronnictwa *Soleila* i t. d., uważać zechcą za przestrogę, natenczas zapewne przed d. 14-ym lipca książę Ludwik Filip światła dziennego nie ujrzy. W każdym razie gorycz cierpienia słodzić sobie będzie mógł wspomnieniami z niedalekiej przeszłości. Przypomnieć sobie może, że dziad jego, król Ludwik Filip, starszą linję Bourbonów (Karola X-go) wygnał na wieczne czasy z Francji, nie wyłączając kobiet i naznaczając karę śmierci na członka tej linji, który odważyłby się powrócić do ojczyzny. W każdym razie prawo republikańskie znacznie jest łagodniejszem.

Wczoraj był ważny dzień we Francji. W dziewięciu okręgach wyborczych śpieszono do urny, skutkiem unieważnienia mandatów monarchicznych i bulanżystowskich przez izbę sześciu deputowanych, wybierano wczoraj w samym departamencie Sekwany (Paryż z przyległościami), po jednym w departamentach Seine-et-Oise, Tarn-et-Garonne i na Korsyce. Wybory będą probierzem wpływu, jaki na fantazję wyborców wywarł „heroiczny” wybryk księcia Ludwika Filipa, tudzież siły, jaką posiada jeszcze opuszczona przez tak wielu sierota *la boulange* we Francji. Przypuszczamy, że w Paryżu uzyskają

SCHADZKA.

(SZKIC.)

Idź sobie! Nie dręcz mnie, proszę!...

Ach, jesteś przyjacielem, jesteś lepszym i szczerszym od innych, przyznaję! Aleś się wybrał nie w porę! Ja nie żądam pociechy i nie jestem rozdrażniony, wcale nie!... Tylko chcę być sam... Ale ty musisz zawsze do wszystkiego się wtrącić. Ta pogoń za tematami spać wam nie daje. Na wyżłów niedługo zejdziecie—i ty, i wszyscy twoi koledzy!...

Obrażasz się? To sobie idź! Nie pokazałeś się przez cały tydzień, mimo żeś obiecał i mimo, że mi cię było potrzeba. A dziś—zwąchałeś temat.

Mówisz, żebym sobie już nie dolewał koniaku? A jeśli ja dziś chcę pić i upić się nawet? Nie jesteś lekarzem, więc rady twej nie usłucham... Będziesz sam pił ze mną? Brawo! O! toś mi z nieba spadł! Będziemy pili!... Wydostań sobie kieliszek z szafki, na lewo, proszę cię! Sambym ci usłużył chętnie... ale... rozumiesz?

Płakałbym, gdybym mógł!...

. . . .

Ona, naturalnie, ona! Któżby inny? Ale nie myśl, żeś przenikliwy i domyślny. To przecie odgadłby każdy—dziecko nawet!... Bo jeślim nie krzyczał przed całym światem, że ją kocham; jeślim w kraterze wulkanu nie maczał najsmuklejszego cedru libańskiego i na niebie nie chciał wypisywać, jak Heine, złocistemi zgłoski: *Ich liebe dich*!—to dlatego, żem tę miłość kryć był powinien i musiał. Mimo to ludzie wiedzieli, odgadywali, może nawet obmawiali nas zcicha. To także wyżły, choć gonią nie za nowelą, ale plotką. Wszyscy przeczuwali, wszyscy, prócz niego, męża! Czy ci mężowie zawsze już muszą być ślepi?

Co prawda, Alfred wierzył mi i ufał, jak bratu, jak synowi. Także przyjaciel, jak i ty, a co więcej, towarzysz ojca mego i mój opiekun po jego śmierci. Ach, ta ufność jego zabijała i mnie i ją, odbierała nam śmiałość, gnębiła nasze nadzieje... Co chcesz? I złodziej cofnąłby się może przed otwartem na oścież mieszkaniem... Kto wie?... Ty w to nie wierzysz?

Ale my nie mogliśmy kraść tego, czego przed nami nie zamykano. Ach, gdyby choć raz zdziwił się, gdy wracał ze swego prezesowskiego biura i zastawał mnie obok niej; gdyby choć cień podejrzenia przesunął mu się po czole; gdyby słówko zazdrości z jego strony—bylibyśmy oszukali go dawno! Przed trzema miesiącami... ba! może już nawet przed rokiem...

Ale on?!... Nosił tę swoją spokojną twarz tak cicho, gładził swoje siwe już faworyty z takiem namaszczeniem, był dla niej, dla tego anioła, tak dobrym, łagodnym, pobłażliwym, jakim właśnie stary mąż powinien być dla młodej i takiej, jak ona, żony.

Nalej i mnie! Co tam! Pijmy!... Nie pijałem dotąd, cóż z tego!... Pij!...

. . . .

A jednak to się na nic nie zda! Morze bym musiał wypić, chcąc zgasić ten żar, jaki mię dziś pali, zalać i zatopić wspomnienie dzisiejszego dnia, które wiecznie mnie będzie gryzło, trawiło, żarło!... O!...

Gdybym mógł płakać! Jakie te kobiety szczęśliwe, mając łzy w każdej chwili, na zawołanie! I ona je miała... i ona!...

Strąciłem kieliszek? Rozbił się? To nic! Nie podnoś! Kopnij nogą i daj drugi... Dlaczego mam mieć dosyć? Nie, nie! Właśnie, że będę pił! No, daj, proszę cię...

Tak, dobrze!... Ale nie myśl, żem rozdrażniony.

Widzisz przecie, żem spokojny, zupełnie spokojny. A że mówię tak dużo? Ha, cóż! Wynoś się, a będę milczał i myślał tylko.

Ach, te myśli!... Piekło!...

Kochaliśmy się, a jednak byliśmy święci oboje. Rok cały!... Ona tylko oczami mówiła mi: „Cierpię!”—ja odpowiadałem jej także tylko wzrokiem: „Umieram!” I dopiero miesiąc temu, na balu, buchnęły płomienie...

Wiesz, że lubię tańczyć, a przepadam za walcem. No, cóż? od tego młody! Jeślim też kiedykolwiek w życiu zrobił coś szalonego, to przez ten taniec lub podczas niego. Wiedziałem o tem dobrze... pamiętałem! Ty nie tańczysz? Boisz się może na szwank narazić swej „firmy?” Ach, biedny głupcze!

Ale ja tańczę i wtedy także tańczyłem. Ach, tylko nie z nią! Bałem się do niej zbliżyć, lękałem się jej dotknąć, poczuć zapach jej włosów!... Dlaczego?

W przeddzień bowiem ona szepnęła mimowolnie jakoś:

— Czy życie już nic więcej nie przyniesie?

Na co ja odparłem:

— Nic, prócz śmierci!

I znowu spojrzeliśmy wówczas sobie w oczy... O! ty tego nie możesz zrozumieć. No, nie upieraj się... nie możesz!...

. . . .

Strzegłem się więc jej, jak ognia, na owym balu. Tańczyłem z panną Różą... znasz?... i mówiłem jej że jest zachwycającą. Tańczyłem z panią Zgliniecką i z jasnowłosą Laurą—i z innemi... a było ich niemało!

Nie wiem, czy z powodu tej ilości panien, czy że ona umyślnie trzymała się na uboczu, dość, że walc szedł już w najlepsze, a nikt z nią dotychczas nie tańczył. Głupcy! bogini zeszła między nich, a oni nie poznali się na niej!

Zaczęło to jednak zwracać uwagę. „Czemu nie tańczy?” myślałem.

To samo myślał widocznie mąż jej, Alfred. On już nie tańczył, nie chcąc być śmiesznym, ale żona?... powinna była tańczyć!... chciał tego, dla niej!...

— No, Edziu!—szepnął do mnie.—Janinka siedzi bezczynnie...

Przebiegło mi przez myśl, że może to umyślny spisek młodzieży? Może świat cały już wie, że ona moja, tylko moja... i dlatego każdy ją omija?... Tem lepiej!... Prędzej się to skończy!...

(D. n.)

Juljan Łętowski

mandaty ciż sami bulanżyści, których większość wytrąciła z izby.

„Z chwilą przedstawienia parlamentowi księgi błękitnej, uważamy spór z Portugalją za skończony", oświadcza *Standard*. Księga zawiera dokumenta od d. 22-go maja 1887-go do końca stycznia r. b. Dla nas dowodzi ona tylko, że sprawa o zawładnięcie terytorjów, okalających jezioro Nyassa, w którym to celu Serpa Pinto ze swymi 731 zbrojnymi puścił się przez kraj Makololo i znalazł tam nieprzebytą zaporę, nie jest świeżej daty, wlecze się bowiem, acz leniwo już od wiosny r. 1887-go. W izbie gmin sprawiło to głęboką sensację, że Gładstone, acz ze współczuciem dla Portugalji, uznał akcję lorda Salisbury w tej sprawie za słuszną i patrjotyczną.

W tym samym dniu, w którym berliński *Reichsanzeiger* ogłaszał światu obdarzenie sułtana zanzibarskiego orderem orła czerwonego pierwszej klasy, Sejid (znaczy władca) Kalifa ben Said zamknął powieki na sen nieprzespany. Lekarze stwierdzili, że śmierć, jakkolwiek nagła, nie była nienaturalną. Nieboszczyk był trzecim synem zmarłego w roku 1858-ym założyciela państwa zanzibarskiego, Saida-Saida, pochodzącego z arabskiej dynastji Imamów z Maskatu. Said-Said zdobył w r. 1840-ym i wyspę, noszącą nazwisko Zanzibaru, i przyległe wybrzeża afrykańskie. Nowe państwo zakwitło szybko. Po Said-Saidzie nastąpił najstarszy syn jego, Said-Medżyd, po nim w r. 1870-ym pamiętny już pokoleniu naszemu Said Bargasz, który w d. 26 marca 1888 r., zakończył żywot, przenosząc władzę na brata swego, Kalifę ben Saida. Widocznie w księgach opatrzności było zapisanem, aby wszyscy z kolei synowie Saida Zdobywcy panowali z czasem na jego spuściźnie. Po Kalifie ben Saidzie objął bowiem tron najmłodszy z czterech braci, Said Ali.

Zmarły świeżo sułtan zanzibarski obejmował rządy w ciężkich okolicznościach. Poprzednik jego, Said Bargasz, zmuszony kołysać się pomiędzy współzawodniczącemi wpływami Niemiec i Anglji, poczynił im ustępstwa tak znaczne na niekorzyść swojej pierwotnej udzielności, że Kalifa ben Said zmuszony był, aby utrzymać się na podważonym w posadach tronie, pójść chyba dalej utartym szlakiem ustępstw. Za najważniejsze uważać należy zniesienie niewolnictwa i handlu niewolniczego w dzierżawach sułtańskich. Gdyby nie uczynił tego Kalifa ben Said pod moralnym przymusem Europy, zasługiwałby na piękną kartę w dziejach wyjarzmienia się Afryki z pod wszechwładzy barbarzyńskiego ucisku i ciemnoty. *Br. Z.*

10-dniowa wystawa.

Wystawa to, jak wskazuje tytuł—efemeryda—tylko 10 dni trwania.

Rozsiadła się w trzech mniejszych salkach gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa i oto w miejscu, gdzie niedawno zachwycała się Warszawa zabytkami sztuki z przed wieków, podziwiać dziś ma sposobność płody ziemi matki, wyroby skrzętnych rączek tej i owej gosposi, no i moc przyrządów, przeważnie nabiałowych.

Oczywiście pobieżny rzut oka na wystawę, bezpośrednio po jej otwarciu, nie może wyczerpać materjału krytycznie, ani fachowo, rzut oka to tylko na ogólny wygląd popisu, drobnych rozmiarów wprawdzie, ale zajmującego.

A więc od wejścia na lewo, *hala maszyn.*

Środkiem salki po jednej i drugiej stronie witryny z konserwami Kołakowskiego, cały szereg mniej i więcej pękatych masielnic, przyrządy do krajania słoniny i mięsa, do kruszenia wątroby, szpryca do kiełbas, przyrząd do oddzielania maślanki od masła, odśmietankowywacz samorównoważący itd. itd.

Popod ścianami produkty gospodarstwa domowego, szynki, wędzonki, buljony, półgęski, sery, suszeniny, a wszystko apetyczne, a wszystko tanie, bardzo tanie. Purpurowe kręgi serów holenderskich z Krasek, odbijają wśród szarych barw wiktuałów, niby kule ogniste.

Przechodzimy do dwóch salek na prawo, właściwej wystawy nasion.

Woreczków tu, kloszów, słojów i słoiczków cała armja.

Przyznać należy, że złożono w nich próbki nasion—bez skazy.

Jaka tam pszenica, jakie jęczmiona, jakie owsy spotykasz.

W koszykach nieprzebrana ilość gatunków kartofli.

Estetycznie przedstawia się wystawa zbóż z Ursynowa, ułożonych pękami.

Rubinowe, pękate buraki wylegują się tu i owdzie wśród próbek perlistego grochu lub suszonych warzyw.

Dwie te salki dla gospodarzy wiejskich nęcąca to wystawa. Zajmuje profanów nawet, imponując im doborem okazów.

Nie brak nam gospodarzy, znać to na każdym kroku.

W pierwszej sali złożono na stole księgę, zawierającą inwentarz hrabstwa Rakiskiego z r. 1824-go. Ciekawy to przyczynek.

Sędziowie będą mieli co nagradzać.

Pod ocenę ich, jako najmniej trwały, pierwszy, bo jutro w południe, dostanie się dział spożywczy; sądzić go będą panie: Greybnerowa, Aleksandryna Małkowska i Paulina Szumlańska, panowie zaś: Jerzy Aleksandrowicz, Tadeusz Kowalski i Feliks Zakrzewski.

Otwarta wczoraj o godz. 4-ej z południa wystawa nasion dziewięć już tylko dzionków ma przed sobą. Spóźnić się zatem łatwo, a spóźnić się szkoda, zwiedzajmy ją tedy, póki trwa. *K. W.*

Ave.

Znów do mnie wracasz, pieśni moja cicha,
Z dalekich światów legendy i baśni,
Znów do mnie wdzięczniej ziemia się uśmiecha
I blade słońce świeci dla mnie jaśniej.
Uśpione struny w sercu mem zadrżały,
Gdy pod swe skrzydła wzięłaś mnie łaskawe,
O, powrócony aniele mój biały.
Ave...

O, powrócony aniele mój biały,
Ty wiesz, jak smutno było mi bez ciebie,
Gdy szpony życia moją pierś targały,
Gdy o swych marzeń zapomniałem niebie
Fala mnie bytu poniosła szalona,
Ty się rozwiałaś w tony ciche, łzawe,
Żeś powróciła, bądź błogosławiona,
Ave...

Żeś powróciła, bądź błogosławiona,
Jak za dni dawnych władaj sercem mojem,
Pieśni! do ciebie wyciągam ramiona,
Pieśni! swych natchnień orzeźwij mnie zdrojem.
Pragnę miłości melodją wspaniałą
Ukoić bólu i tęsknoty wrzawę,
Dziś, gdy prócz ciebie nic mi nie zostało,
Ave...

Dziś, gdy prócz ciebie nic mi nie zostało,
Gdym wszystko stracił... z winy może własnej,
Wróć ty mi dawną szatę moją białą,
Wróć ty mi dawny świat mych złudzeń jasny.
Jak złota gwiazda w noc głuchą, w noc ciemną,
Godziny życia opromień mi krwawe,
Pieśni, coś przyszła żyć i kochać ze mną,
Ave...

Or—ol.

— W d. 1 (13) lutego, to jest w ubiegły czwartek, miała honor przedstawić się JE. Głównemu Naczelnikowi kraju deputacja warszawskiego oddziału Cesarskiego Towarzystwa racjonalnego polowania, składająca się z dziesięciu członków rady tego oddziału, a to celem wręczenia JE. jenerał-adjutantowi Gurko dyplomu na członka honorowego wspomnianego oddziału. Jego Ekscelencja, przyjąwszy łaskawie deputację, raczył wyrazić się, że z przyjemnością przyjmuje tytuł członka honorowego Towarzystwa, którego celem jest racjonalne myśliwstwo, a w szczególności ochrona i rozmnażanie pożytecznych gatunków zwierząt i ptactwa, albowiem przy nieprawidłowem łowiectwie, jak to niestety dotychczas się praktykowało, dla następujących pokoleń niby nie pozostało użytecznej zwierzyny i sama przyjemność polowania byłaby niemożliwą. Przy tej sposobności członek rady i sekretarz oddziału, pułkownik Małychin, przedstawił Jego Ekscelencji usankcjonowany przez radę i ogólne zebranie członków oddziału „Projekt nowego prawa o polowaniu dla gubernij Królestwa Polskiego", zredagowany stosownie do warunków polowania w tutejszym kraju, z wielu bardzo względów wybitnie różniących się od takich warunków w innych miejscowościach Cesarstwa. Przedstawienie tego projektu obecnie szczególnie jest ważnem z powodu, że przygotowuje się w odnośnych sferach nowe ogólne prawo o polowaniu dla całej Rosji europejskiej.

— JE. Główny Naczelnik Kraju w dniu wczorajszym pociągiem kolei petersburskiej, o godzinie 11-ej minut 23 wieczorem, wraz z Małżonką wyjechał do Petersburga. (*Warsz. dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż do rady państwa wniesiono projekt utworzenia kontroli formalnej w mennicy petersburskiej.

= *Graždanin* pisze, że wśród wykształconych i bogatych izraelitów w Europie zachodniej powstał projekt utworzenia w Palestynie uniwersytetu dla studentów izraelitów.

= Oba tutejsze banki akcyjne: handlowy i dyskontowy, otrzymały zaproszenia do syndykatu realizującego nową pożyczkę konsolidowaną.

= *Gaz. los.* dowiaduje się od swego petersburskiego korespondenta, iż nowy bank przemysłowo handlowy, którego ustawa w tych dniach zatwierdzona została, zamierza przenieść punkt ciężkości swych operacyj do ognisk przemysłowych. Przedewszystkiem więc założyć ma on filję w Moskwie, a potem w Łodzi.

= Dowiadujemy się o następujących zmianach w podziale rewirów sądów pokoju z powodu przyłączenia przedmieść: Targówka, Szmulowizny i Kamionka do Warszawy. Miejscowości te dotychczas podlegały juryzdykcji sądów gminnych w gminach Brudno i Wawer, obecnie zaś łącznie z Pragą utworzą dwa rewiry sądów pokoju m. Warszawy. Rewir XI-ty, obejmujący podawnemu Pragę, otrzyma następujące nowe granice: od mostu Aleksandrowskiego do grobli Aleksandrowskiej i terytorjum stacji towarowej kolei petersburskiej do spotkania z wałem miejskim, odtąd przez okop, rogatki ząbkowskie z przedłużeniem ulicy Skaryszewskiej za okopami, do rogatek grochowskich, tu zaś obejmie przedmieście Kamionka i brzegiem Łachy wiślanej i Wisły powraca do miasta. Nowy zaś okręg, który będzie nosił numer XII-go, obejmie resztę Pragi na lewo od grobli Aleksandrowskiej, stacji kolei petersburskiej, Nową Pragę, Targówek i Szmulowiznę do okopów przy rogatkach ząbkowskich. Numeracja przeto tych trzynastu rewirów sądowych w Warszawie posunie się o jeden numer naprzód (do XXV-go) wskutek utworzenia drugiego rewiru praskiego. Oba rewiry praskie otrzymają oddzielnego komornika ze względu na znaczną przestrzeń i liczbę ludności. Zmiany te zostaną wprowadzone na najbliższem posiedzeniu plenarnem zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy.

= Jutro odbędzie się drugie posiedzenie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego, na którem zadecydowana być ma kwestja sprzedaży starych rur wodociągowych, znajdujących się naskładzie na Koszykach, a reprezentujących wartość około 30,000 rs. i użycia tego funduszu na ułożenie rur nowych. Pod obrady przyjdą także: sprawa dostawy niektórych materjałów, mianowicie: wyrobów gumowych i powroźniczych, oraz wyrażenie opinji o cemencie na zasadzie czynionych dotąd prób.

= Według ostatnich obliczeń, fundusze warszawskiej rady gubernjalnej dobroczynności publicznej stanowiły: kapitały szpitalne rs. 101,363 kop. 86; kapitały zakładów dobroczynnych rs. 61,787 k. 53; kapitały przytułków rs. 5,120 kop. 69 i kapitały instytutu św. Leonarda w Łowiczu rs. 15,752 kop. 35; fundusze złożone na budowy i urządzenia nowych szpitali i zakładów filantropijnych rs. 83,318 kop. 26 i sumy powstałe z zapomóg od miast rs. 8,230 kop. 16 i z dochodów zwyczajnych rs. 18,498 kop. 81. Razem kapitały i fundusze, stanowiące własność gubernjalnej rady dobroczynnej, w r. z. wynosiły ogółem rs. 294,071 kop. 66.

= Wyszłe z druku sprawozdanie roczne z obrotu funduszów ochrony VIII-ej (ulica Grzybowska nr. 32) za r. z. objaśnia, że składki dobrowolne na utrzymanie pomienionego zakładu w r. z. wyniosły rs. 1059, roczne zaś zebrane przez opiekunki rs. 1118 kop. 49, oprócz składek na kolendę i ofiar w naturze udzielonych. Utrzymanie ochrony kosztowało rs. 2196 kop. 50, w tem żywność dzieci kosztowała rs. 546 kop. 81. Fundusz zakładu z końcem roku przedstawia rs. 3914 kop. 9. Dzieci przebywały w ochronie przez 365 dni 53,432, przeciętnie dziennie 201. Dzieci wniosły do kasy oszczędności rs. 464 kop. 35. Opiekunką główną ochrony jest p. Marja Bauerfeindowa.

= Z powodu niezgłoszenia się w r. z. kandydatów o nagrodę z zapisu ś. p. Kuryerowa pod nazwą: „Wiernego sługi Macieja Kosiewicza", przypadają w d. 24-tym b. m. i roku do przyznania dwie nagrody po rs. 50 lub jedna w sumie rs. 100, dla sług mężczyzn, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzenia polskiego, którzy przesłużyli najmniej lat 15; pierwszeństwo mają służący z Warszawy, którzy pozostawali u chorowitych starych kawalerów lub wdowców bezdzietnych.

= Magazyn towarów zagranicznych na kolei wiedeńskiej z powodu zniesienia bezpośredniej komunikacji został zwinięty, a służba przyłączona do ekspedycji krajowej.

= Na kolei wiedeńskiej płaca dyrektora finansów podwyższona została o rs. 3,000, t. j. do rs. 10,000 rocznie, sekretarza głównego rad zarządzających o rs. 3,500, t. j. do rs. 8,000 i naczelnika wydziału mechanicznego o rs. 1,000, t. j. do rs. 5,500.

= Dziś, o godz. 2-ej w południe, w sali sesjonalnej na dworcu kolei wiedeńskiej odbyło się posiedzenie rady pod prezydencją jenerała Palicyna, w asystencji inspektora rządowego i radcy prawnego.

Oprócz zwykłych przedmiotów bieżących gospodarczych, dyskutowany był szczegółowo projekt nabycia kolei bydgoskiej przez wiedeńską. Projekt ten przygotowuje się na ogólne zebrania akcjonarjuszów w dniu 1 i 3-im marca r. b. odbyć się mające.

= Dochodzi nas z Petersburga wiadomość, iż departament kasacyjny senatu uchylił decyzję izby sądowej wileńskiej w sprawie licytacji dóbr Berezyna hr. Potockich.

= Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków Cesarskiego Towarzystwa racjonalnego myśliwstwa odbędzie się w sobotę, d. 22-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w pałacu Blanka. Przedmiotem narad będzie głównie wybór komisji rewizyjnej i balotowanie nowoprzybywających członków. Jutro odbędzie się zwykła sesja członków zarządu.

= Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo następującym osobom patenta: nauczyciela z tytułem gimnazjalnego p. Zygmuntowi Stefanowi Witwińskiemu, nauczyciela arytmetyki p. Grzegorzowi Barszowi i początkowych nauczycieli pp.: Herszowi Zycerowi, Dominikowi Ptaszkinowi i Fryderykowi Lencowi.

= Prezesem klubu myśliwskiego, po śmierci hr. ordynata Zamoyskiego, został rz. r. st. Muchanow, wice-prezesem zaś Włodzimierz ks. Czetwertyński.

= W stanie zdrowia Zygmunta Noskowskiego zaszło znaczne polepszenie; od kilkunastu dni Noskowski prowadzi lekcje z uczniami konserwatorjum, naturalnie w domu.

= JE. ks. Kossowski, biskup-sufragan djecezji kujawsko-kaliskiej, wyjechał do Płońska.

= Wspomnienie.

Dzisiaj na cmentarzu powązkowskim pochowano zwłoki ś. p. Antoniego Parysa, artysty-skrzypka.

Rodem z Lublina, Parys najpierw dał się słyszeć publicznie ze swą piękną grą w rodzinnem mieście.

Do Warszawy przybył w r. 1844-ym i tu d. 25-go lipca t. r. w teatrze Wielkim wykonał kilka utworów muzycznych między aktami opery „Córka regimentu", śpiewanej przez artystów włoskich, i baletu „Łowy Djany", zarekomendowawszy się jako zdolny skrzypek.

Urządził potem własny koncert w sali pałacu, zwanym Paca, przy ulicy Miodowej; wreszcie wyjeżdżał na koncerty do różnych miast Cesarstwa i zagranicznych, a te wycieczki artystyczne trwały do r. 1855-go.

Powróciwszy do kraju, wszedł do składu orkiestry teatru warszawskiego jako pierwszorzędny skrzypek, i tu dłuższy czas pracował.

W koncertowych swych podróżach zebrawszy spory mająteczek, dozwalający mu pędzić życie niezależne, nabył na własność dom przy ulicy Ordynackiej i już odtąd jako obywatel, miłując jednak zawsze sztukę, której się poświęcił, niekiedy jeszcze brał udział w zabawach muzycznych, na cele dobroczynne urządzanych.

Żył lat 74.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Chata za wsią", w Rozmaitościach „Barkarola", „Hypnotyzm" (ostatni występ p. Frenkla) i „Filiżanka herbaty", a w Małym „Nanon".

* W teatrze Wilkim jutro „Romeo i Julja" z panną Russel i p. Myszugą w tytułowych rolach.

* W teatrze Rozmaitości dają jutro po raz ósmy „Księcia pana"; widowisko rozpocznie „Nikareta".

* Wodewil „Żona papy" grany będzie jutro po raz siódmy w teatrze Małym.

* P. Mieczysław Frenkiel opuszcza w dniu jutrzejszym nasze miasto.

Dyrekcja teatrów prowadzi z artystą układy o pozyskanie go dla naszej sceny.

W razie pomyślnego rezultatu, p. Frenkiel powróci za dwa tygodnie do Warszawy.

* Teatr Mały przystąpi obecnie do wystawienia krotochwili A. W. Pinero, tłumaczonej z angielskiego „Niebieska grota".

Obsadę tej nowości tworzą panie: Baumanowa, Borkowska i Leszczyńska; pp. Borawski, Galasiewicz, Grubiński, Holtzman, Jagielski, Kulesza, Rzeczník, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz i Żyburski.

* Na scenie teatru Małego odbyła się dzisiaj próba czytana z jednoaktowej oryginalnej krotochwili „Inserat", napisanej przez Adolfa Abrahamowicza.

Grają w niej panie: Micińska i Rożniecka, pp.: Morozowicz, Sikorski i Wysocki.

* Dzisiejszy wieczór kameralny, ostatni w sezonie bieżącym, zwraca uwagę bogactwem programu.

Jako nowość słuchacze będą mieli kwartet smyczkowy Roberta Volkmana (op. 14 G minor), poraz pierwszy wykonany u nas publicznie.

Następnie pp. Barcewicz i Schlözer odegrają piękną sonatę I. Raffa na skrzypce i fortepian (op. 73 E minor).

Na zakończenie wystąpi kwartet podwójny z oktetem Mendelssohna (op. 20 Es major).

W prześlicznem tem dziele dopełnią kompletu zwykłego pp. Jeliński, Rojzen, Jakowski i Thalgrün.

* Pani Stromfeldowa-Klamrzyńska w sezonie bieżącym zbiera laury w Madrycie; debiutowała ona tam w partji Leily w operze Bizeta „I pescatori di perle" (Poławiacze pereł) obok tak niespodziewanie zgasłego słynnego tenora Gayarre.

Dzienniki miejscowe nie szczędzą pochwał, porównywając p. Stromfeldową z najpierwszemi gwiazdami firmamentu operowego.

* W d. 26-ym z. m., jak to donosiliśmy, w operze wiedeńskiej upłynęło lat 100 od pierwszego wystawienia opery Mozarta „Cosi fan tutti".

Na naszej scenie pierwszy utwór Mozarta ukazał się w roku 1783-ym; była nim opera „Porwanie z seraju".

* Z Konstantynopola donoszą nam, iż bracia Kątscy, Zygmut wiolonczelista i Kazimierz skrzypek, o których powodzeniu w Carogrodzie niedawno pisaliśmy, wyjeżdżają do Jerozolimy i Aten.

= Na osady rolne.

Karnawał dobiega dopiero do kresu swojego wesołego żywota i nie przebrzmiały jeszcze echa balów, maskarad i wszelakich karnawałowych rozrywek, a już Towarzystwo osad rolnych przygotowało na rozpoczynający się post cały szereg odczytów.

W pierwszej wielkopostnej serji ich wezmą udział pp.: Dr. Odo Bujwid, dr. Bronisław Dembiński, profesor uniwersytetu w Krakowie, Marjan Gawalewicz, dr. Józef Milewski, profesor uniwersytetu w Krakowie, dr. Henryk Nussbaum, Adam Szawłowski i Adolf Suligowski.

Samo wyliczenie nazwisk prelegentów dostatecznie wskazuje, jak szeroki zakres tematów obejmie ta serja odczytów.

Post więc przyniesie nam właściwą tej porze roku przyjemną i pożyteczną rozrywkę, która nastręczy każdemu sposobność przyłożenia się drobnym datkiem do zaopatrzenia potrzeb materjalnych i umysłowych zaniedbanej i opuszczonej dziatwy.

Towarzystwo pozyskało już na pierwszą serję odczytów pozwolenie władzy.

= Przeniesienie szpitala.

We środę, d. 12-go b. m., odbyło się w szpitalu Dzieciątka Jezus, pod przewodnictwem taj. rad. Wiłujewa, posiedzenie komisji w sprawie przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus na plac miejski w miejscowości zwanej folwarkiem Świętokrzyskim.

Komisja składa się, oprócz członków dotychczasowych, t. j. prezesa t. r. Wiłujewa, inspektora szpitali cywilnych, prof. Czausowa i budowniczego Dziekońskiego, jeszcze z następujących powołanych przez przewodniczącego członków: prof. Jefremowskiego, prof. Kowalkowskiego, dra Obrębskiego, Matlakowskiego, Krajewskiego, Polaka i Ziemińskiego.

Przedmiotem obrad w d. 12-ym b. m. były ogólne sprawy, dotyczące rozkładu budowli na tej olbrzymiej, bo blisko miljon łokci kw. liczącej przestrzeni, oraz główne zasady, któremi kierować się należy przy urządzaniu oddziałów chirurgicznych.

= Raut.

Doroczny raut na rzecz Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo odbędzie się, jak zwykle, staraniem szan. pani Ludwikowej Górskiej, w połowie marca.

Stronę koncertową rautu powierzono doświadczonemu kierownictwu p. Cezara Trombiniego.

= Sprawy ślizgawkowe.

Wyścigi łyżwowe, zapowiedziane na wczoraj w Promenadzie belwederskiej, odłożone zostały do nadchodzącej niedzieli.

Wczoraj ślizgała się tam znaczna liczba amatorów tego sportu, równie jak i po innych ślizgawkach, z których najliczniej zapełnionym był tor u cyklistów.

Konkurs łyżwowy, tylokrotnie odkładany, odbędzie się na tym torze z pewnością jutro, o godz. 2-ej po południu, o ile, naturalnie, nie zajdą jakie nieoczekiwane przeszkody, naprzykład deszcz lub gwałtowna odwilż.

= Sprawa ożarowska.

Przed kilkoma dniami wyłuszczyliśmy stan sprawy dra Kamińskiego w Ożarowie, na zasadzie jedynie autentycznych, na teraz przynajmniej, dowodów, jak odezwy wójta gminy i listu drugiego w osądzie lekarza P.

Dowody te wydają się nam i dlatego jeszcze z prawdą zgodne, iż dr. K., gdyśmy odczytywali mu odezwę wójta, treści jej nie zaprzeczał.

Dr. K., jak się sam wyrażał, wpadł w „jakiś odmęt", który nim szarpał od pierwszej chwili przyjazdu do Ożarowa, lecz kto wytwarzał ów odmęt: konkurencja felczerów, apteka miejscowa, podobno prowadząca politykę na własną rękę, lub inna jeszcze siła ukryta — wytłumaczyć nam nie zdołał.

Obecnie dr. K. wyjechał do Radomia i Ożarowa.

Słyszeliśmy, iż w jego imieniu, jeden z przyjaciół, pan W. z ul. Mokotowskiej, wniósł skargę o zamach do tutejszego zarządu prokuratorskiego, który odesłał sprawę do Radomia.

= Najstarsza lokatorka.

W jednym z domów przy ulicy Elektoralnej mieszka p. M., którą bez wątpienia nazwać można najstarszą lokatorką w mieście, gdyż w jednem i tem samem miejscu mieszka już lat 70.

Pani M., wprowadziwszy się w r. 1820-ym z rodzicami, młodą dziewczynką, w tym domu się wychowała, następnie wyszła za mąż, wyposażyła dzieci, pochowała kilku wnuków i owdowiała.

Długoletnia lokatorka przez cały ten czas zmieniła cztery razy mieszkanie i pamiętała zmianę pięciu właścicieli domu.

= Znaczna kradzież.

W pierwszych dniach b. m. ksiądz Walerjan Zagliczyński, proboszcz w Dobrzejowcu, w pow. lipnowskim, zauważył, iż skradziono mu 40,000 rs. w papierach publicznych i gotówce.

Suma ta stanowiła cały majątek księdza Z.

Energiczne śledztwo, zarządzone przez miejscowe władze, wykryło już domniemanego sprawcę kradzieży.

Jest nim, jak donosi *Gaz. war.*, niejaki Rożycki, podobno powinowaty okradzionego.

R. został aresztowany, znaleziono bowiem przy nim całą skradzioną sumę.

= Zuchwały rzezimieszek.

W dniu wczorajszym, przed gmachem hotelu europejskiego, woźny salonu Krywulta, zajęty zawieszaniem szyldów, spostrzegł draba, który z kosza niesionego na plecach przez niemłodego izraelitę, wyciągnął butelkę wina.

Woźny pościł się za złodziejem, lecz ten wyjąwszy z kieszeni nóż, groził pchnięciem.

Nadbiegły stójkowy rzezimieszka rozbroił i odprowadził do cyrkułu.

= Napaść.

W nocy z soboty na niedzielę pp. Jan Wardyński i Tomasz Knapiński, powracając z zabawy tańcującej do domu na Szmulowiznę, zostali zaczepieni przez trzech pijanych awanturników.

Nie byli to widocznie rabusie z rzemiosła, lecz pijacy, którzy żądali, aby im ofiarowano rubelka na piwo.

Zaczepieni żądaniu odmówili, wskutek czego wszczęła się bójka.

Pomimo przeważającej liczby, napastników odparto i jeden z nich uległ zwichnięciu ręki.

= Nieostrożna jazda.

W alejach Ujazdowskich dorożkarz nr. 1172, Jan Malinowski, zachęcił swego rumaka kilkakrotnem uderzeniem bata do bardziej kawalerskiej jazdy.

Koń wystraszony na dobre się rozbiegał.

Podczas szalonej jazdy dorożka podlegała tak silnym wstrząśnieniom, iż dwie pasażerki: Marjanna Ochocka i Eleonora Iwanicka, zamieszkałe pod nr. 32-gim przy ul. Czerniakowskiej, wypadły.

Oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku na szczęście nie poniosły.

Dorożkarz Malinowski również spadł z kozła i uległ ciężkiemu obrażeniu klatki piersiowej.

= Poparzenie.

Nocy wczorajszej Antoni Białkowski, oficjalista prywatny, pracując w mieszkaniu swem za rogatkami powązkowskiemi, uległ smutnemu wypadkowi.

Białkowski prowadził rachunki i znużony mozolną robotą zdrzemnął nad stołem.

Niespokojnym ruchem ręki przewrócił świecę, od której zapaliły się papiery i włosy na głowie biednego oficjalisty.

Ktoś z domowników, czuwając jeszcze w drugim pokoju, pośpieszył z pomocą.

Ogień został stłumiony, lecz Białkowski poniósł tak ciężkie poparzenia na głowie i twarzy, że stracił przytomność, a następnie trzeźwiony ciągle mdlał z bólu.

Życiu B. grozi niebezpieczeństwo.

= Dzieciobójstwo.

Wczorajszego wieczoru na cmentarzu starozakonnych znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męzkiej.

Ponieważ na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci, rozwinięto więc śledztwo sądowe.

= Pożary.

W restauracji Matyldy Zielińskiej pod nr. 61-ym przy ul. Żelaznej, z powodu oberwania się lampy, wiszącej nad bilardem, wynikł pożar.

Pod nr. 16-ym przy ul. Włodzimierskiej w jednem z mieszkań, również z przyczyny lampy, wszczął się ogień.

Pod nr. 7-ym przy ul. Twardej w lokalu dra Heymana, od rozlanej nafty zapaliła się podłoga.

W powyższych wypadkach domownicy ogień stłumili.

Pożar wiatraku Burgrafa za rogatkami wolskiemi wynikł, jak się przekonano, z podpalenia.

Straty wynoszą 2,300 rs.

Śledztwo celem wykrycia podpalacza zarządzono.

Doroczny.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Petersburg d. 13-go lutego.

Doroczna, zwana tu powszechnie „balem polskim", zabawa na rzecz katolickiego Towarzystwa dobroczynności św. Katarzyny odbędzie się d. 21-go b. m.

Zarząd instytucji czyni energiczne zabiegi, ażeby bal godnie odpowiedział swej utrwalonej już tradycji.

I nie wątpimy, iż cel osiągnięty będzie, jakkolwiek nie bez przeszkód, bo oto wiele pań, które bal ten zdobiły zwy-

le, dla różnych przyczyn w tegorocznym udziału brać nie będą mogły. Hr. Rzewuska—zmarła, jenerałowa Kerbedź—złożona chorobą, jenerałowa Lubowidzka, pomimo leczenia się przez lato w Soden, dotąd jest jeszcze cierpiącą, *primo voto* ks. Lubomirska, obecnie pani Żukowa jest w grubej żałobie po matce, pani Michalina *primo voto* baronowa Siegern-Korn, a teraz małżonka r. st. Dobronokiego, od powrotu swego z Paryża pielęgnuje chorego męża, pani Kerbedź druga, z powodu słabości piersiowej, przebywa dotąd w Nizzy i t. d.

Jak widzicie, poważny zastęp dam dla balu stracony...

Powodzenie jednak zabawy spoczywa w wypróbowanych dłoniach pań: Spasowiczowej, jenerałowej Wojnickiej, senatorowej Małkowskiej, Gardkiewiczowej, Piltzowej i w. in., o losy jej przeto można być spokojnym.

Słyszeliśmy, iż zaproszone być mają: ks. Radziwiłłowa i hr. Tyszkiewiczowa. *S.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Towarzystwa w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej oddziału chemicznego Towarzystwa przemysłu i handlu.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego tutejszego Towarzystwa dobroczynności.

— W dniu jutrzejszym w rządzie gubernjalnym warszawskim odbędą się licytacje: 1) na naprawę traktów: sochaczewsko-sannickiego i łowicko-łaskiego, w powiecie gostyńskim, od rs. 3,278 kop. 50; 2) na naprawę traktu kutnowsko-płockiego, w powiecie gostyńskim, od rs. 6,144 kop. 91; 3) na naprawę traktu rychlińsko-sannickiego, w powiecie gostyńskim, od rs. 1,459 kop. 50; 4) na naprawę traktów krośniewicko-gostyńskiego, żychlińsko-gombińskiego i sujko-dobrzykowskiego, w powiecie gostyńskim, od rs. 1,856 kop. 43; 5) na naprawę traktu sochaczewsko-sannickiego, w powiecie sochaczewskim, od rs. 2,938 kop. 44; 6) na naprawę traktu od Ruszek do Wyszogrodu, w powiecie sochaczewskim, od rs. 1,248 kop. 85; 7) na naprawę traktów Ruda Guzowska—Sochaczew i wiślicko-sierockiego, w pow. sochaczewskim, od rs. 3,740 kop. 25.

— Jutro, w warszawskim okręgowym zarządzie wojskowo-lekarskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. b. przedmiotów gospodarczych i do opakowania dla składu aptecznego warszawskiego; wadjum 200 rs.

Z tomboli.

W obecnym ochoczym, rozbawionym i roztańczonym karnawale, w którym udają się nietylko s..romne herbatki tańcujące w familij, trzecie piętra zamieszkujących, gdzie podłogę do tańca posypują „dla ślizgości" stearyną, ale nawet udają się i w sali ratuszowej niektóre bale kostjumowe, gdzie na ubiory stylowe i fantazyjne pierwszorzędni artyści podają rysunki — jakże nie miałaby się udać — tombola?

To też udała się znakomicie.

A nietylko zasługa to tego schyłku zapustowego, w którym bawić się pragnąca ludzkość, bawi się ze zdwojoną ochotą i chwyta każdą okazję do włożenia fraka lub pięknej sukni...

Przyczyniła się jeszcze do tego i sposobność do ujrzenia całego firmamentu naszej Melpomeny tak licznie gwiazdami usianego, które w dniu tym spuściły się z wyżyn sztuki na padół sal redutowych i blaskiem pięknych oczu ćmiły światła kandelabrów... I cel szlachetny a sympatyczny rolę pewną w powodzeniu tem odegrał i loterja fantowa także... A już co do pracy, na którą panowie artyści i panie artystki chronicznie po każdej premjerze narzekają, to chyba tym razem...

Chodziło jednem słowem o sprowadzenie do sal redutowych kilku tysięcy osób, któreby ze sobą przyniosły kilka tysięcy rubli. I przybyło kilka tysięcy osób, które z najlepszemi chęciami, aby intrygować i być intrygowanemi, usiłowały przechadzać się po froterowanej posadzce, no, i nawet do pewnego stopnia przechadzanie to się udawało. Zatrzymywano się przy stolikach, rozrzuconych po sali, przy których można było otrzymać za wcale marną sumę kopiejkową piękny uśmiech i nadzieję wygrania równie pięknego fantu; zatrzymywano się przy kołach, gdzie uśmiechy fortuny spoczywały pozawijane w białe papierki i owiązane żółtym drucikiem; zatrzymywano się wreszcie i w środku sali—bo często kroku zrobić naprzód nie było można.

— Kto to jest ta?—zapytywał jeden młodzian drugiego młodziana, wskazując wzrokiem na gwiazdkę niepierwszej wielkości.

— Kto to jest ten? — zapytywała jedna maseczka drugiej maseczki, spoglądając na pana z czerwoną kokardką, stojącego przy szklanem kole.

...I nadeszła chwila, gdy oto kilka tysięcy osób opuściło sale, gdzie odbyła się tombola, a kilka tysięcy rubli zgarnięto z tac, aby pożytek z nich miała kasa wkładowo-zaliczkowa teatrów warszawskich.

...Kto wygrał premjówki?—nie wiem. Z obowiązku przecie sprawozdawczego zanotować muszę, iż takich, którzy wygrać je chcieli, było sporo. *K.*

Sprawa emigracyjna.

(Korespondencja prywatna *Kurjera warszawskiego.*)

Wadowice 12-go lutego.

Przerzedzone znacznie w ostatnich czasach ławy oskarżonych dziś zapełniły się znowu szczelnie.

Po całotygodniowej pauzie ogłoszono dziś wreszcie pytania, jakie trybunał przygotował dla sędziów przysięgłych. Austrjacka procedura karna niewątpliwie nie zapisała dotąd podobnie olbrzymiego elaboratu pytań. Mieszczą się one na 42 arkuszach ścisłego pisma i obejmują ogółem 343 pytania, a mianowicie 277 głównych, 66 zaś dodatkowych.

Przebieg rozpraw wykazał materjał dowodowy daleko obszerniejszy od pierwotnego zarysu aktu oskarżenia, ztąd też i pytania wypaść musiały różnie od postulatów aktu. I tak na wstępie uderzającem jest, iż w pytaniach pominięto zupełnie jeden z najgłówniejszych, podstawowych zarzutów oskarżenia, mianowicie oszustwo główne w wysokości 32,000 marek, a przyjęto natomiast jedynie ogólny tylko zarzut oszustwa powyżej kwoty 300 złr.

Co do ajencji bremeńskiej Zwillinga, upadły wszystkie zarzuty nadużyć i przekupstwa, a utrzymał się tylko zarzut popierania dezercji i ułatwiania emigracji zbiegom wojskowym.

Upadły także zarzuty oszustwa, popełnionego przez telegrafowanie na budziku, i kilka innych szczegółów drobnych, ale zabarwiających bądźcobądź jaskrawo i charakterystycznie pierwotne kontury aktu oskarżenia.

Cały materjał obciążający, zawarty w pytaniach, rozpada się na kilka głównych grup. Pierwszą grupę stanowią pytania, dotyczące oszustwa powyżej 300 złr. Pytania 1 — 16 (Neuman, Herz, Landau, Löwenberg, Klausner) mówią o oszustwie głównem, dalsze 17—129 dotyczą zbrodni współudziału w oszustwie głównem, pod którą to kategorję podciągnięci są wszyscy niemal ajenci, najemnicy i pachołcy ajencji.

Drugą grupę stanowi zbrodnia gwałtu publicznego, popełnianego na wychodźcach przez ograniczanie ich wolności. Pytania w tę grupę wchodzące dotyczą wszystkich niemal oskarżonych.

Trzecią grupę stanowi zbrodnia popierania dezercji od wojska, ułatwiania jej i namawianie do niej. Pytania odnośne, od 129 do 234, dotyczą wszystkich bez wyjątku 61 oskarżonych.

Czwartą grupę stanowi zbrodnia przekupywania i usiłowania przekupienia urzędników publicznych, Iwanickiego, Srokowskiego, żandarmów, Hubenego i Hodorskiego, wreszcie wójta Harmaty. Pytaniami powyższemi objęci są wszyscy 5 wspólnicy ajencji klausnerowskiej.

Piąta i ostatnia grupa pytań 243—276 dotyczy wyłącznie członków ajencji bremeńskiej Zwillinga. W grupie powyższej najgłówniejszym zarzutem jest popieranie dezercji i czynne jej wywoływanie; zbrodnia gwałtu publicznego i ograniczenia wolności wychodźców imputowaną jest tylko kilku pachołkom i najemnikom Bremy.

Osobne pytania, dotyczące odrębnych zupełnie zbrodni i przestępstw, popełnionych bez współudziału reszty oskarżonych, postawione są przeciw Löwenbergowi, przybieranie nieuprawnionego charakteru urzędnika publicznego, starosty; przeciw Iwanickiemu o nadużycie władzy urzędowej; przeciw Barberowi i Landererowi oraz przekupienie strażnika policji krakowskiej Czajkowskiego, (któremu wręczyli swego czasu złoty pierścień i 50 fl.); wreszcie przeciw Landererowi o oszustwa, popełnione przez sprzedawanie zwykłych kart adresowych za bilety okrętowe.

Po przeprowadzonej nad powyższemi pytaniami dyskusji i po postawieniu ze strony obrońców odpowiednich wniosków w przedmiocie zmiany pytań, rozpoczną się w d. 15-ym b. m. ostateczne wywody prokuratora i obrońców.

Ostateczna ta kampanja, która bardzo burzliwie się zapowiada, wedle prawdopodobnych obliczeń potrwa około 10 dni. *W. P.*

≅ W sobotę, 15-go b. m., o godzinie 8-ej i pół zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) pobłogosławiony został związek małżeński p. Jana Siwoń artysty-grawera, syna Jana i Franciszki małżonków Siwoń z panną Heleną Szpanowską, córką Heleny i nieżyjącego Franciszka, małżonków Szpanowskich. Grono członków obu łączących się rodzin towarzyszyło obrzędowi zaślubin.

Szczęść Boże nowożeńcom na nowo obranej drodze życia. 260r

— Za bilet na bal studencki pani z ks. Gorczakowów Pankratjewowa, nadesłała z Włoch rs. 100.

— Dla najbiedniejszych: T. M. rs. 1 kop. 75—dnia 15-go lutego, jako w rocznicę śmierci ojca naszego ś. p. Feliksa Chrząszczewskiego, składam rs. 3—służący Franciszek, z ul. Orlej, za nieposłuszeństwo składa kop. 25 — dnia 13-go lutego, jako w dniu imienin ojca naszego ś. p. Juljana Czarnowskiego rs 5—L. B. rs. 1.

— Dla matki zmarłego telegrafisty Zofja M. rs. 1—bezimiennie rs. 10—A. D. kop. 30.

— Dla 70-letniej staruszki z ręką sparaliżowaną nadesłane pocztą z Odesy od S. O. rs. 2.

— Dla matki z 5-em dzieci z ul. Wspólnej nadesłane pocztą z Odesy od S. O. rs. 1.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości powszechnej rezultat osiągniętego dochodu z balu, urządzonego w resursie Obywatelskiej w dniu 18-ym stycznia r. b. na rzecz wydawania bezpłatnych obiadów ubogim w cyrkule XII na Pradze podczas tegorocznej zimy, z którego to balu wpłynęło do kasy rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XII czystego dochodu rs. 558 kop. 10. Za tak znakomity dochód warszawskie Towarzystwo dobroczynności uważa sobie za obowiązek wynurzyć podziękowanie szanownym paniom gospodyniom i gospodarzom powierzonego balu, którzy staraniem swym przyczynili się do osiągnięcia tak pomyślnego dla biednych rezultatu.

Prezes administracji ogólnej **L. Szwede.**
Członek sekretarz Towarzystwa **J. Heppen.**

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 16-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia* podaje pogłoskę, że książę Czarnogórski odwiedzi Petersburg w lutym. Nieco wcześniej ma przyjechać jego małżonka. Wysocy goście przepędzą jakiś czas w Rosji.

Petersburg 16-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersburskija Wiedomosti* słyszały, że ministerjum finansów zatwierdziło ostatecznie przepisy, mające na celu uregulowanie handlu hurtowego wódką i spirytusem, a mianowicie: Otwieranie nowych hurtowych składów i sklepów wiadrowej sprzedaży, po za obrębem miast, bliżej niż na 20 wiorst od gorzelni lub mia-

sta, zabrania się. Wyjątkowe w tym względzie zezwolenie nastąpić może tylko za oddzielną decyzją ministra skarbu. W razie przejścia składów lub sklepów, położonych bliżej niż o 20 wiorst od gorzelni lub miasta, od jednego właściciela do drugiego, dalsze ich istnienie zawisło także od oddzielnej decyzji ministra skarbu. Od wódki i spirytusu, przechodzących przez składy hurtowe lub sklepy z wiadrową sprzedażą, pobierać się będzie dodatkowe wiadrowe po 3 k. od wiadra 40°, a od wódki i spirytusu przerabianych przez dystylarnie, rektyfikacyjne zakłady i t. p., po 2½ kop. od wiadra, w miejscowościach zaliczonych pod względem opłaty patentowej do 1-go rzędu—po 2½ i 2 kop. w miejscowościach 2-go rzędu—i po 2 i 1½ kop. w miastach trzeciorzędnych i po za obrębem miast. Najniższy obrót roczny składu lub zakładu rektyfikacyjnego oznacza się na 5,000 wiader 40°. Najniższy obrót roczny w sklepie sprzedaży wiadrowej i dystylarni gorzelnianej na 2,500 wiader. Za połowę tych ilości wiadrowe pobierać się będzie z góry; przed początkiem zaś każdego półrocza opłata ta pobierana będzie w stosunku rozchodu wódki i spirytusu ze składów, sklepów i zakładów na tych samych zasadach, co opłata akcyzowa, a więc w hurtowych składach i zakładach na równi z akcyzą rozłożoną na raty. Obrachunek wiadrowego dokonywać się ma każdomiesięcznie jednocześnie z obrachunkiem akcyzy, w składach zaś, sklepach i zakładach z obrachunkiem wniesionej akcyzy, nie rzadziej, jak cztery razy do roku. Utrzymywanie dalsze składów i sklepów do hurtowej sprzedaży wódki i spirytusu dozwala się pod warunkiem opłacenia bez żadnej zaległości przynależnego wiadrowego.

Petersburg 16-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Grażdanin* donosi, że wkrótce ma nastąpić zrównanie profesorów i wykładających w wyższych zakładach naukowych w prawach z profesorami uniwersytetów.

Berlin 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ministerjum wojny buduje tanie mieszkania dla robotników fabryki broni w Szpandawie.

Monachjum 16-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Większość katolicka izby deputowanych oświadczyła, iż nie weźmie pod obrady etatu wyznań, jeżeli rząd nie orzecze wyraźnie, iż sekta starokatolików nie należy do kościoła katolickiego.

Metz 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — List pasterski biskupa tutejszego po dopełnieniu formalności pozwolono ogłosić.

Paryż 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rząd postanowił odroczyć ułaskawienie ks. Ludwika Filipa do chwili, w której opinja publiczna przestanie zajmować się gorączkowo tą kwestją, a prasa orleańska zaniecha drukowania podburzających artykułów. Książę odstawiony zostanie do granicy. Rząd zdecyduje na wtorkowej radzie ministrów, w jakiem więzieniu książę ma być umieszczonym.

Paryż 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Księciu Luynes zabroniono odwiedzać księcia orleańskiego w *Conciergerie*.

Bruksella 16-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba deputowanych odrzuciła 66 głosami przeciw 27 wniosek hr. d'Oultremont, żądający wyboru ankiety parlamentarnej, celem zbadania położenia militarnego Belgji, w widokach zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej. System zastępstwa w armji, zgodnie z życzeniem stronnictwa katolickiego, zostanie przeto utrzymany nadal.

Rzym 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Izba deputowanych uchwaliła grobowi familijnemu Cairolich w Gropello nadać charakter pomnika narodowego, tudzież przeznaczyć z funduszów państwa 80,000 lirów na wzniesienie pomnika dla Cairolego w jego mieście rodzinnem, Pawji. W tym celu rozpisaną będzie składka narodowa. Budżet przyjęty przez izbę na r. 1889/90-ty wykazuje 85 miljonów niedoboru. Premja zabezpieczenia robotników od wypadków uiszczane będą według przedstawionego izbie przez rząd projektu, w stosunku $^9/_{10}$ przez pracodawców, a $^1/_9$ przez robotników.

Rzym 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Mówią tutaj o bliskiem rozwiązaniu izby. Przedtem jednak ustąpiliby z gabinetu ministrowie Giolitti, Seismit Doda i Miceli.

Londyn 16-go lutgo. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Uniwersytet w Toronto (Kanada) wraz z muzeum i drogocenną bibljoteką spłonął. Szkody oceniają na $1^1/_2$ miljona dolarów. Gmach i zbiory ubezpieczone były tylko na 160,000 dolarów.

Madryt 16-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Odpowiadając na interpelację, wniesioną w senacie z powodu stopniowego posuwania naprzód przez Anglję granic jej posiadłości pod Gibraltarem, oświadczył minister wojny, iż rząd potrafi bronić skutecznie praw Hiszpanji.

Belgrad 16-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Tutejsze stowarzyszenia akademickie uchwaliły rezolucję na cześć wielkiego szczepu serbskiego, który w Serbji, Macedonji, Czarnogórzu, Bośnji i Hercegowinie liczy 7½ miljona dusz.

Ateny 16-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd zaprowadza w armji greckiej karabin magazynowy małego kalibru.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 17-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Wkrótce tu jest spodziewany przyjazd Księcia i Księżnej Czarnogórskich. Książę pojedzie przedtem do Konstantynopola i Belgradu, zkąd dopiero przybędzie do Rosji. W Petersburgu oczekują również przyjazdu serba Paszicza. Cankow już się tu znajduje.

Petersburg 17-go lutego. (*Tel. pr. K. War.*)— Ministerjum skarbu postanowiło zmienić dotychczasowy system zarządu magazynów tranzytowych w Warszawie. Pożyczki na zastaw towarów udzielać będzie Bank państwa; administracja przejdzie całkowicie do zarządu.

Petersburg 17-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Według informacyj *Petersb. wied.*, ministerjum finansów opracowywa projekt przepisów mających na celu ułatwienie gorzelniom spłatę akcyzy.

Petersburg 17-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Na międzynarodowym konkursie łyżwiarzy Panszin, uważany dotąd za niezwyciężonego, został zwyciężony. Za szybką jazdę na długość $^1/_3$ mili otrzymali medale: Lindstedt, mieszkaniec Petersburga—złoty; Panszin srebrny, Winogradow bronzowy. Za szybkość na przestrzeni mili: medal złoty Norseug norwegczyk, Lindstedt srebrny, Balczewski z Helsingforsu bronzowy. Za szkołę jazdy przysądzono: medal złoty Lebiediewowi z Petersburga, Rubinsteinowi z Ameryki i Lindstedtowi z Wiednia przyznano tylko srebrne medale, a ostatniemu nadto medal srebrny za figury. Przyznano jeszcze za figury Lebiediewowi dwa złote medale. Nagrody otrzymały także trzy damy petersburskie: pani Malmgrön medal złoty, Drużyninowa srebrny i Dybko bronzowy. Nadto Dinstelowi przyznano jeszcze medal złoty za jazdę z drugim łyżwiarzem Kajzerem.

Abbazja 17-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— U hr. Juljusza Andrassyego zaczęła się agonja. Upadek sił zupełny. Chory przestał przyjmować pokarmy.

Praga czeska 17-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Studenci uniwersytetu tutejszego w obecności rektora, profesorów i 250-iu studentów morawskich uchwalili wczoraj petycję do rady państwa o założenie uniwersytetu czeskiego w Bernie morawskiem. W motywach wskazano, iż sześć miljonów czechów ma tylko jeden uniwersytet dla siebie, podczas gdy osiem miljonów niemców austrjackich ma ich osiem.

Bern (w Szwajcarji) 17-go lutego. (*T. pr. K. W.*) — Rząd tutejszy, w odpowiedzi na zaproszenie Niemiec do udziału w konferencji dla spraw robotniczych, uznaje z zadowoleniem, iż Niemcy przejęły daną ztąd inicjatywę i prosi o bliższe informacje co do daty i programu konferencji.

Wybory we Francji.

Paryż 17-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj odbyły się w sześciu okręgach wyborczych departamentu Sekwany (Paryż i okolica; *przyp. red.*) wybory deputowanych w miejsce unieważnionych mandatów sześciu bulanżystów.

W pięciu okręgach wybrani napowrót ci sami bulanżyści: Paulin Méry, Goussot, Revest, Laur i Belleval.

W szóstym okręgu okazała się potrzeba ściślejszego wyboru. Bulanżysta Naquet, którego wybór unieważniono, otrzymał głosów 3,840, radykalista Bourneville 2,575, oportunista Delombre 1,751. Zaburzeń żadnych nie było.

Paryż 17-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — W departamencie Seine-et-Oise wybrany został wczoraj deputowanym republikanin Lebaudy, zastępując swego zmarłego ojca. W Tarn-et-Garonne wybrany oportunista Lasserre, również dziedzicząc mandat po zmarłym ojcu. Na Korsyce wybrany został republikanin Ceccaldi w miejsce monarchisty Multedo, którego mandat izba unieważniła.

Paryż 17-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Przy wyborach wczorajszych bulanżysta Laur otrzymał 10,191 głosów, podczas gdy przeciwnik jego Lissagaray tylko 4,953. Bulanżysta Belleval otrzymał głosów 11,022, podczas gdy Goblet tylko 9,829. Wogóle w departamencie Sekwany stanęło tym razem do urn wyborczych mniej głosujących, niż poprzednio.

Berlin 17-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 222 20 (onegdaj 222.—)
Ruble na dostawę 221 75 (onegdaj 222.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go lutego.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 222 w płaceniu, 222.25 i 222.50, odpowiadające kursom 45.05, 45 i 44.95 bez kosztów, a Petersburg cenił Londyn po 9.13 z odbiorem natychmiastowym i po 9.20 na kwiecień, oba kursa w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto obroty płacąc za Berlin krótki 45 (równia 222.25 m. bez kosztów), lecz gdy liczba oddawców zmniejszyła się, a popyt się wzmagał, cena ta podążyła w górę i doszła do 45.07½ (t. j. 221.80 m. za 100 rs.). Różnice czyniły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego 12½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca marca r. b. po 45.12½, 45.15 i 45.17½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Długi Berlin** sprzedawano po 45.12½. Krótkim **Berlinem** obracano po 45, 45.02½, 45.05 i 45.07½, przeważnie jednak po 45.05, żądając 45.20. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 44.85, 44.92½ i 44.95. W zaofiarowaniu bez ruchu notowano **Londyn** krótki po 9.13. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.65, nabywano zaś po 36.47½. **Wiedeń** krótki zbywano po 77.45 i 77.50, przy żądaniu 77.75.

W papierach obroty średnie, przy niezmienionej dążności. Żądano za listy likwidacyjne 90.10 i 79, stosownie do wielkości odcinków, a kupiono kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 po 89.75, kilka tysięcy w pięciosetkach po 89.60 i 89.65, oraz kilka tysięcy w drobnych sztukach po 88.65. Pożyczki wschodniej I i II em. kupiono kilka tysięcy po 100.10, oraz kilkadziesiąt tysięcy III-ej em. po 100.50, 100,45 i 100.40, przy zaofiarowaniu po 101 III-ej em. Wzięto kilka pożyczek premjowych I em. po 241.25, kilka premjówek II em. po 231.25, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 218.50 i 218.25. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.15, a nabyto kilkanaście tysięcy po 85.95 i 86.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.25 I ser. i po 96.15 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 97.10 i 97.15, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 95.95. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75 I serji, 96 II-ej s., 95 III-ej, 94.50 IV-ej i 94.40 V-ej, a osiągnięto za kilkanaście tysięcy IV i V s. 94.30. W żądaniu nominalnem notowano listy zastawne m. Łodzi po 96.50, 93.75, 93.25 i 92.50, stosownie do serji. Ulokowano kilka tysięcy II-ej serji po 93.40. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekująca. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23$_4$, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 17-go lutego usposobiony słabo. Dostawa pszenicy dosyć znaczna, wynosiła 700 korcy, kupowano niezbyt chętnie i płacono za średnią 6 rs., 6.15 i 6.20, lepszą po 6.30, wyborowej brak, ordynaryjna ze śniecią czarna po 5 rs. Żyta zaledwie 50 korcy, gatunek średni cena rs. 5 do 5.05. Owsa 150 korcy, słabiej, płacono po 2.90 do 3.15 na detal. Grochu dostawiono 100 korcy, lecz nie sprzedano.—Na targu praskim wczoraj dowozu 73 wagonów, w których: 24 żyta, 43 owsa, 4 jęczmienia, 1 gryki, 1 kaszy. Usposobienie dla żyta słabe, płacono za wyborowe 84 do 85, średnie 81 do 83, ordynaryjne 76 do 79 kop. Sprzedano 20 wagonów. Owies również słabiej, wyborowy 90 do 95, średni 83—87, ordynaryjny 77 do 80 kop. Jęczmień mocno. Browary kupują chętnie płacąc 80 do 105 kop. stosownie do gatunku, na paszę 65 do 75 kop. Gryka słabo. Kasza jaglana 110 do 126 kop.

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE, (LOMBARD AKCYJNY),

Plac Warecki № 2,

Filja I-sza Leszno Nr 2, róg Przejazd,

zawiadamia, że w dniu 19 Lutego (3 Marca n. s.) 1890 r. i dni następnych, codziennie z wyjątkiem świąt, od godz. 9-ej rano, w miejscowej sali licytacyjnej w Warszawie, przy Placu Wareckim № 2, odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych a zastawionych, tak w Kantorze Głównym przy Placu Wareckim № 2, jak w Filji I-ej przy ulicy Leszno.—Podczas licytacji prolongata zastawów podlegających licytacji, bezwarunkowo przyjmowaną nie będzie.

Numera zastawów ulegających sprzedaży, wymienione w Kurjerze Codziennym i w Kurjerze Porannym. 163

Dla chorych na płuca
D-ra Brehmera Zakład Leczniczy
w Gerbersdorfie,

pierwsze sanatorjum w strefie niesuchotniczej, założone **w 1854 roku**, obszerny park z sztucznemi alejami długości $6^1/_2$ kilometra, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane.—Prospekty gratis i franco przez administrację Zakładu Leczniczego

277R **D-ra Brehmera.**

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu*.

• SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH ATPEKACH.

Na ślubne
wyprawy, kompletne urządzenia kuchenne,
poleca Skład
Ad. Kempińskiego,
Królewska 39. 297r

MIGRENY—BÓLE GŁOWY
GUARANA
PP. GRIMAULT & Cᵉ
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody, jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij*. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka*.—SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Sprzedaje się
fabryka zapałek **„UNO,“** zaopatrzona w najnowsze maszyny metody szwedzkiej, położona o 7 wiorst od stacji Szebekino Witebsko-Orłowskiej drogi żelaznej. — Bliższych wiadomości udzielają **Frisk i S-ka w Rydze.** 275R

WEŁNA MERYNOSOWA
strzyżona 1889 roku, z najcieńszym włosem, **sprzedaje się** w ilości 3,500 pudów. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w Andrianow. kant M. M. Ustonowa, na imię zarządz. Baz. Jakob. Falk, pod adresem: Saratowsk. gub. m. Pietrowsk, dla doręczenia we wsi Andrianowskoje. 286R

RYWALE,
Powieść Juljana Łętowskiego,
sprzedaje się w kantorze wydawcy **S. Lewentala**, Nowy-Świat 41, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach.—Cena rs. 1, z przesyłką pocztową na prowincję rs. 1 kop. 20. 163


Ujeżdżalnia J. Golińskiego


Mokotowska № 31.
Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 243R

HERBATY LĄDOWEJ
świeżo otrzymane wyborowe gatunki poleca
Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo
B. KLIMUSZYN
w MOSKWIE
w Warszawie Skład ulica Niecała nr. 4.
Pp. Handlującym oraz biorącym w większej ilości, odstępuje się znaczny rabat. 198R

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.
Zambrowska szossowa Budownicza Komissja Wojskowa, urzędująca w osadzie Zambrowie, gubernji Łomżyńskiej,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 27 Lutego (11 Marca) roku bież. 1890, o godzinie 12-ej w południe, na posiedzeniu tejże Komissji, odbywać się będzie licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostarczenie: a) szabru lub kamieni za opłatą od sążnia sześciennego, oraz robotników do rozbijania kamieni na szaber, umówionych także od sążnia sześciennego, i b) kamieni do bruku również za opłatą od sążnia sześciennego, tudzież robotników do brukowania od sążnia kwadratowego.—Materjały te, jakoteż robotnicy, potrzebni są do urządzenia linji szossowej Wyszków-Łochów, częścią w gubernji Warszawskiej, powiecie Radzymińskim i częścią w gubernji Siedleckiej powiecie węgrowskim.

Ilość dostarczyć się mających materjałów oznacza się następująca: a) szabru szossowego sążni sześciennych 1,707 (po 114 sąż. sześciennych na wiorstę), lub kamieni na szaber sążni sześciennych 1,625 i b) kamieni do bruku sążni sześciennych 585, przy ogólnej przestrzeni mającej być wybrukowaną, sążni kwadratowych 6,496.

Termin dostawy: połowę do 1 Kwietnia i drugą połowę do 1 Maja roku 1891.

Życzący przyjąć udział w licytacji powyżej wymienionej, powinien się zgłosić do Komissji w oznaczonym czasie i złożyć podanie o przypuszczenie do licytacji głośnej, lub deklarację opieczętowaną podług wzoru ustanowionego, wyraziwszy w onej cyframi i literami ceny, za jakie gotów jest podjąć się w mowie będącego przedsiębierstwa w całości, lub pewnej części tegoż, przy załączeniu wadium w gotowiźnie, wynoszącej 20% od summy przedsiębierstwa, lub w papierach procentowych, podług kursu przez Ministerjum Finansów ustanowionego dla składających kaucje przy wypłatach ratami akcyzy za wódkę.

Ogólne i szczegółowe warunki, dotyczące obecnej dostawy, jakoteż wzór do deklaracji, są do przejrzenia w Komissji, w osadzie Zambrowie, każdego czasu, wyjąwszy dni świąteczne i galowe. 183

Nauka i wychowanie.

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji podwójnej”—Gustaw Chwat, Miodowa 12. 4506

Lekcje jęz. francuzkiego, muzyki u siebie i prywatnie udzielam. Ulica Złota № 32, mieszkania 17, w dziedzińcu. 4760

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka z niemieckim i dobrą muzyką do umieszczenia, (doskonała rekomendacja). 4837

Poszukuję konwersacji języka niemieckiego w stronie ulicy Bielańskiej, Senatorskiej, Długiej. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Konwersacja.” 5026

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12 wykłada się 24 rękodzielniczych przedmiotów. Rozpoczyna się tkactwo domowe, koszykarstwo galanteryjne oraz wypalanie na drzewie, skórze. Pasmanterje i wyroby włóczkowe w dużym wyborze sprzedaję. Od przedmiotu 5 rs. miesięcznie. 172

Posady i prace.

Agronom skończony, mający z górą 20 lat praktyki, obeznany ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa, poszukuje miejsca administratora lub rządcy większego majątku, może się powołać na poważne rekomendacje. Niewielką kaucję w razie potrzeby może złożyć. Oferty składać proszę pod lit. X. F. R. w sklepie hurtowym tabacznym Wandalin et Comp. Plac Teatralny. 4997

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem, poszukuje miejsca, Zgoda 6, mieszk. 8. 4748

Buchalterji znajomość ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 410r

Do pracowni Dzielna 3, potrzebne zaraz zdolna upinaczka i staniczarki. 4967

Do szycia kapeluszy słomkowych ręcznie i na maszynie potrzebne są zdolne pracownice do fabryki M. Friedberga, ul. Nowiniarska № 8. 4714

Dla PP. geometrów i właścicieli ziemskich. Przyjmuję do kopjowania i redukowania plany miernicze, obliczam, układam rejestra pomiarowe dokładnie i pośpiesznie. Długa 6, mieszk. 6, od godz. 4-ej. 4676

Krojczyni sukien i okryć damskich poszukuje zajęcia w Warszawie lub Cesarstwie. Adres: Krochmalna 22, m. 24. 4962

Kaucjonowane biuro próśb, tłómaczeń i wszelkiej korespondencji. Długa № 42. 4995

Młoda osoba poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa w Warszawie lub na prowincji. Oferty: Kurjer pod lit. E. B. 4858

Młoda francuzka poszukuje miejsca przy dzieciach u wdowca, może być i na wyjazd. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. M. J. P. 4960

Mężczyzna młody, z dobremi świadectwami, poszukuje posady z kaucją rs. 500. Wiadomość: Długa 51, u felczera. 4883

Mężczyzna młody, energiczny, doświadczony w podróży, władający biegle polskim, czeskim, niemieckim, francuskim i russkim, poszukuje zajęcia w jakiejkolwiek branży handlowej. Oferty piśmienne: Krusz, Aleksandrja № 7, m. 11. 4407

Mogący tłómaczyć z angielskiego na russki artykuły prawne, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera dla „Stefana”. 5020

Młoda osoba poszukuje miejsca za gospodynię na wieś lub w Warszawie, znająca się na kuchni, praniu i prasowaniu. Dziekanka № 2. 5025

Na wieś poszukiwaną jest panna służąca, posiadająca krawieczczyznę i mogąca przedstawić dobre rekomendacje. Zgłosić się trzeba na ul. Muranowską № 36, mieszk. № 4. 4915

Osoba znająca muzykę i obce języki poszukuje zajęcia. Karmelicka 28, m. 8. Tamże umeblowany pokój. 506r

Osoba praktyczna chciałaby miejsca. Aleje Jerozolimskie № 27, w czytelni. 5016

Ogrodnik specjalista we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady w Królestwie lub na wyjazd do Rosji od 1-go marca. Wiadomość: ulica Solec № 77, u p. Willmana. 4650

Panny do papeterji uzdolnione i do nauki potrzebne są. Królewska 29. 4768

Potrzebne są panny do trykotów zdolne, a także i uczennice. Kościelna № 4, m. 1, Praga. 4959

Potrzebna jest zdolna upinaczka, podręczna, dziewczynka do nauki. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 4977

Poszukuje się młodego fortepianisty z Konserwatorjum na bezpłatne mieszkanie z życiem. fortepianem, za dwie lekcje dziennie. Nowolipie № 46, w kantorze. 4738

Potrzebny uczeń do felczera. Ulica Przejazd № 9. 4867

Panna służąca, znająca znakomicie krój i krawieczczyznę, potrzebna jest zaraz. Świadectwa wymagane. Wiadomość przy ul. Miodowej № 1, mieszk. 5. 4710

Praktykant do gospodarstwa rolnego potrzebny zaraz. Własnoręczny opis życia przysyłać administracji Radzimowice, poczta Strzegowo, powiat mławski. 4505

Panna uzdolniona w szyciu kapeluszy słomkowych znajdzie korzystne zajęcie. Zielna № 36. 4874

Potrzebna szwaczka do prywatnego domu. Chmielna 112, m. 20. 4914

Rządca domu energiczny, prawnik, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, z kaucją rs. 1,000, poszukuje zarządu dużego domu. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „1000”. 4944

Uczeń z 4-letnią praktyką, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w aptece lub składzie aptecznym z małem wynagrodzeniem. Wiadomość: Teofil Nowakowski w Opatowcu, przez Nowe Miasto Korczyn, gubernja kielecka. 5010

Uczeń potrzebny do zakładu optycznego. Ul. Szpitalna № 6. 4838

W aptece w Zabłudowie, przy Białymstoku, potrzebny jest nowoprzybywający uczeń z dopłatą aptekarzowi za stół. Zwrócić się do aptekarza. Markę na odpowiedź. 4925

Znam krawieczczyznę i szycie bielizny, szukam zajęcia w domu prywatnym, mam maszynę, mogę wyjechać. Nowy-Świat № 22, mieszk. 10. 4950

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 27479

Adres warszawskiej sali licytacyjnej. Bracka 4. Posiada magazyn, w którym codziennie przyjmują się w komis rzeczy i odbywa się sprzedaż takowych z wolnej ręki, a mianowicie: obrazów, antyków, przedmiotów ze złota i srebra i bronzu, mebli, różnych sukien i okryć, dywanów, porcelany i t. p. przedmiotów. Sala otwarta od godziny 10 zrana do 7-mej wieczorem. 307r

Algierka męzka lisy, szal oposowy, do sprzedania tanio. Marszałkowska 104, w cukierni, od 6 do 9-ej wieczorem. 5014

Angorowe kołdry od najtańszych, bawełniane, jutowe pokrycia meblowe podwójnej szerokości od 40 kop., firanki od 3 rs. parę, poleca F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3899

Bardzo tanio są do sprzedania srebra stołowe, prawie nieużywane, na 24 osób, oraz dwa serwisy herbaciane, jeden z nich wcale nie używany i inne srebrne pozłacane rzeczy. Wiadomość w sklepie kupca p. Czebłakowa, róg Długiej i Miodowej. 4846

Bilard do sprzedania. Wiadomość: ulica Piwna № 29. 4674

Chodniki pokojowe i schodowe najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 459r

Do sprzedania lando mało używane wiedeńskiej roboty. Piękna № 8, u stróża. 4854

Do sprzedania są bryczki resorowe parokonne i jednokonne lekkie za przystępną cenę. Ulica Twarda № 7, zajazd. 5013

Do sprzedania skrzypce zagraniczne z dobrym i mocnym tonem. Orla № 8, mieszkania 11. 496r

Fortepian fabryki Hofera w dobrym stanie za 200 rs. do sprzedania. Marszałkowska 85, stróż wskaże. 4881

Firanki białe i crême poleca b. tanio skład płótna z fabryki Żyrardów. Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2800

Fortepian mahoniowy Zdrodowskiego o 7-iu oktawach do sprzedania. Długa 4, mieszkania 7. 4698

Fortepian 6 oktaw za 40 rs. do sprzedania Elektoralna 8, m. 3. 4696

Garnitur mebli orzechowy rs. 100. Śliska 6, mieszk. 16. 5012

Garnitur, szafy, łóżka, tualeta, szeslong, biurko, stół, krzesła. Zielna 24. 5011

Janowskiego pochodzenia dwa 5-letnie, świeże, ze wsi wałachy, do sprzedania. Grzybowska 21. 4940

Jest do sprzedania pudel biały tresowany. Ulica Krzywe Koło № 6, m. 2. 4866

Koniaki kuracyjne francuskie, w butelkach sprowadzane, a także tańsze, tu na miejscu ściągane, w największym wyborze, po cenie hurtowej, w składzie win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4113

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 4994

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 4790

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, bibljoteka, szafki lustrzane. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro w bramie. 4377

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 4999

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 4987

Meble garnitury czarne i inne, otomany, szeslongi, sofy, biura, stoły, szafy i tym podobne sprzedaję po cenie niskiej. Aleja Jerozolimska 25, stróż wskaże. 4905

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 4986

Mleko niezbierane prosto od krów trzy razy dziennie 10 kop. kwarta. Kupującym większą ilość odstąpię rabat. Piękna 49, mieszkania 2. 4891

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe, oraz umywalnie. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Owies russki od dnia dzisiejszego sprzedajemy po cenach znacznie zniżonych. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116. 486r

Pianino krzyżowe z trzema pedałami do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 4697

Pianino zagraniczne mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 66, 1-sze piętro. 489r

Pianina nowe i używane zagraniczne, sprzedaż, wynajęcie, fischarmonja Estej do sprzedania. Nowy-Świat 1, Hinz. 4719

Pianino nowe krzyżowe sprzedaję bardzo przystępnie, strojenia. Książęca 4, Strzelecki. 4725

Pianino nowe tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 5017

Potrzebuję pianina do 150 rs. Chmielna 68, w mydlarni Śliwowskiego. 5021

Szafa rozbierana urzędowej roboty, jesionowa, do sprzedania. Freta 6, m. 5. 473r

Szafa ozdobna oszklona z szufladami u dołu zdatna do magazynu mód lub innego, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 142, stróż wskaże. 494r

Sery świeże w doskonałym gatunku (produkt litewski), „Baksztejn i Tylzit", otrzymaliśmy pierwszy transport do sprzedaży na pudy po rs. 10, na całe cegiełki i krążki po 30 kop. funt, oraz wyborowych prawdziwych litewskich na pudy od rs. 7.70 do rs. 8.20, na całe główki po 22 kop. funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 476r

Tanio sprzedam parę telefonów francuskich z mikrofonami. Aleksandrja 7, m. 11. 4869

Tuczone indory, kaczki, masło, kapłony. Widok 5, m. 2. 4834

Wachlarze paryskie najmodniejsze, prześliczne, nadzwyczajnie tanio wyprzedaje Grünwasser, Miodowa 10. 4740

Żardinierka z czarnego drzewa, zupełnie nowa, z powodu braku miejsca do sprzedania za rs. 20. Krucza 46, m. 2. 4873

Zalecane przez pp. lekarzy bezwonne puder-klozety pokojowe (patentowane) do proszku otwockiego. Plac Teatralny 11. 475r

Zaraz rozmaite meble do sprzedania. Nowo-senatorska № 2, mieszk. 10. 4805

Interesa handl. i mająt.

Asekuracja pożyczek premjowych najtaniej Krakowskie-Przedmieście 37, obok hotelu Saskiego, kantor Gębickiego. 419r

Dom nowy w dobrym punkcie, czyniący około 8,000 rs. dochodu, do sprzedania z powodu konieczności wyjazdu za granicę. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, drugie piętro, front, bez faktorów. 5024

Dom położony przy najpryncypalniejszej ulicy, mający także przyszłość, bardzo solidnie i elegancko budowany, imponująco wyglądający, z rocznym dochodem około 13,000 rs., do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Rzeczywiści reflektanci raczą nadesłać adresy do kantoru Kurjera sub „Interes". 5018

Dom do sprzedania. Z powodu działów jest do sprzedania dom bez długów w cyrkule łazienkowskim. Wiadomość w kancelarji rejenta Rudnickiego. Miodowa № 12. 4920

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu, Chmielna 16. 4863

Dom w środku miasta, szacunek około 70,000 rs., do zamiany na mniejszy lub do sprzedania. Pożyczka w 1/3 części. Spłata według umowy. Życzący porozumieć się zostawi adres: kiosk Zielony Plac. 4292

Dom odrębny, budowany pod fabrykę, do wynajęcia. Wiadomość: ulica Przemysłowa № 31, u gospodarza, do 10-ej zrana i od 3-ej po południu do 10-ej wieczorem. 4074

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Solec № 93. 4841

Jest do odstąpienia restauracja w dobrym punkcie lub do zamiany na kawiarnię. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście, restauracja Herkulanum, rano od 10 do 12. 449r

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Nowolipki № 27. 4897

Majątku ziemskiego dzierżawy poszukuję od 1-go kwietnia 1890 r., 5 do 8 włók, z inwentarzem, odległe od Warszawy do 13 wiorst. Oferty składać w kantorze składu węgla, № 7 Erywańska. 4889

Magle nowe do sprzedania. Ulica Złota № 9. 5009

Magle do sprzedania z powodu słabości w bardzo dobrym stanie. Mazowiecka 1. 4857

Na Powązkach jest do odstąpienia plac pod budowę grobu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. J. 4799

Poszukuje się dzierżawy folwarku z budowlą i inwentarzem, w glebie pszennej, włók od 12 do 20 lub kupna na własność włók 6. Oferty i opisy szczegółowe przesłać poste-restante Garwolin dla A. Z. 4868

Potrzeba 5,000 rs. dla spłaty 1-go numeru hypoteki № 1176a/103 Pańska. Wiadomość na miejscu. 480r

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kwadratowych, frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 4670

Pożyczający 3,000 do 5,000 rs. na pewną gwarancję, otrzyma oprócz umówionego procentu mieszkanie z całodziennem utrzymaniem na wsi przy rodzinie zacnej i inteligentnej. Oferty z adresem składać w kantorze Kurjera pod lit. M. M. M. 4852

Poszukujący sklepu norymbersko-dystrybucyjnego z niewielkim kapitałem, mogą nabyć takowy, róg Marszałkowskiej i Alei № 98, sklepu № 6. 4693

Potrzebna suma 10,000 rs. na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie na $6^1/_2$%, dom wartości 60,000. Pośrednictwo wyłącza się. Hoża № 34, od 9 do 12-ej, u właściciela domu. 4734

Potrzeba rs. 1,000 na pewną hypotekę domu, na dobry procent. Wiadomość: Podwale № 13, mieszk. 6. 5015

Rubli 9,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy hypotecznie lokowanej na pierwszym numerze osady miejskiej, w gubernji warszawskiej sytuowanej, składającej się z gruntów, domów i propinacji, przynoszącej dochodu około 4,000 rs. rocznie. Bliższa wiadomość w kancelarji W-go rejenta Chodeckiego, w sądzie okręgowym. 4704

Restauracja na Saskiej Kępie, w bardzo dobrej miejscowości, malowniczej, pośród łąk, jest do wydzierżawienia z pierwszej ręki, każdej chwili. Wiadomość w Warszawie, ulica Zgoda № 5, mieszk. 10. 4371

Skład węgla dobrze procentujący z powodu słabości zaraz do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ul. Bielańska № 4. 4722

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 4051

Skład węgla na dogodnych warunkach do odstąpienia. Ulica Bednarska № 9, w podwórzu. 4429

Sklep z drobiazgami, dystrybucją i naftą, dobrze idący, do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 5027

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Podwal № 8. 4865

Sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny z powodu otrzymania posady zaraz korzystnie do sprzedania. Hoża № 64. 4717

Są do sprzedania magle z powodu wyjazdu. Ulica Złota № 30. 4850

W Pruszkowie przy stacji do sprzedania lub wydzierżawienia fabryka z motorem parowym siły 25. Budynki fabryczne i place obszerne linją kolei połączone. Domy większe lub mniejsze i place pod budowle do sprzedania. Letnie mieszkania większe, mniejsze do wynajęcia. Wiadomość: „Rothstein", Pruszków. 403r

W Włocławku za rs. 15,000 są do sprzedania dwa domy murowane piętrowe, trzeci parterowy drewniany, wraz z zabudowaniami, jedna nieruchomość, hypoteka na miejscu. Może być zamiana z dopłatą. Bliższa wiadomość: Jaksa-Kwiatkowski, Skierniewice. 4604

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania od 1-go kwietnia pracownia sukien damskich z wyrobioną klijentelą na pryncypalnej ulicy. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. dla K. R. 4907

Zabudowania fabryczne murowane, placu 2,000 łokci kwadr., z maszyną parową pięciokonną, w dobrym punkcie Warszawy, do sprzedania na b. przystępnych warunkach. Reflektanci raczą składać oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. B. Fabryka. 4699

Doniesienia osobiste.

Kawaler z wyższem wykształceniem, dobrej rodziny, brunet, przystojny, zajmujący lepsze stanowisko, pragnie poznać towarzyszkę życia dobrze wykształconą, z lepszej rodziny, w jakim celu życzyłby porozumieć się listownie. Osoby ze szczerym zamiarem raczą oferty z fotografjami i korespondencją adresować do Kijowa „Kijów Kuźniecznaja № 33 A". Najściślejsza dyskrecja zapewnia się słowem honoru. 3524

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Mężczyzna poważny, kapitalista, poszukuje mieszkania ze stołem i usługą, przy osobie zamożnej. Adres: Nowiński, poste-restante, Warszawa. 5007

Obszerny plac z zabudowaniami zaraz do wynajęcia. Nowolipie 32. 4876

Potrzebny lokal z 4-ch lub 5-ciu pokojów, umeblowany, z możliwemi wygodami, w okolicach Alei Ujazdowskiej. Zgłaszać się do hotelu Brühlowskiego № 28. 4684

Potrzebny jest zaraz lokal z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z możliwemi wygodami, w okolicach Saskiego lub Zielonego placu. Oferty z warunkami składać w kantorze Kurjera pod lit. E. J. № 1000. 4946

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 4728

Za lekcje lub korepetycje poszukuje mieszkania z herbatą rano i wieczór. Włodzimierska 23, m. 9. 4984

5 pokojów, kuchnia, 2 przedpokoje, z dwoma wchodami, na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia lub od 1 marca. Krucza № 15, u właścicielki domu. 4687

5 pokojów, kuchnia, 2 przedpokoje, 2 piwnice, z wodociągiem, na drugiem piętrze, od 1 kwietnia do wynajęcia. Krucza 15. 4686

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, także sekretne bez legitymacji w oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci, słabość od 15 rs. Widok № 7, mieszkania 2. 4732

Bransoletkę złotą ażurową, wysadzaną ametystami zgubiono przechodząc z Marszałkowskiej na Jerozolimską. Łaskawy znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem, na Jerozolimską 78, mieszkania 1. 5023

Dla W-ej Passiflora list złożono. 5008

Herbatę w najprzedniejszym gatunku, z nader pięknym aromatem i wykwintnym smakiem, poleca skład M. Muszkata, Senatorska № 22. 4798

Korespondencja dla Harpagona złożona w miejscu wiadomem. 5029

Korzystny interes. Z powodu słabości zdrowia bufet na stacji dr. żel. do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Świat № 26, m. 21. 5022

List Alfonsowi poste-restante. 5019

List poste-restante od Nowińskiego dla Kleopatry H. K., dla Błyskawicy, dla wdowy Zaleskiej. 5006

Magazyn J. Godlewskiej, Zielna 15, zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich, zadość uczyni wszelkim wymaganiom, wykończa bardzo szybko i elegancko, robota podług paryskich modeli, ceny nizkie. W tymże magazynie gotowe suknie i okrycia do sprzedania. Zielna 15, parter. 4887

Mops suczka, z bielmem na oku, zaginęła w piątek, prosi się o odprowadzenie na Wspólną № 40, za nagrodą. 4965

Matka biedna pragnie oddać na własność roczną dziewczynkę. Oferty proszę składać w kant. Kurjera pod adresem „Dziecko." 4671

Pończochy, skarpetki, mocne, ładne i tanie, oraz nadrabianie takowych. Wspólna 26, mieszkania 6. 3312

Pudel biały, sześcio-miesięczny zginął 1 lutego. Odprowadzić: Hoża № 26, mieszk. 12, za nagrodą. 4679

Przyjmuje się do domu robotę dziurek w bieliźnie wszelkiego rodzaju jakie są. Ulica Grzybowska № 19, m. 3, stróż wskaże. 4882

Sowita nagroda za odniesienie na Marszałkowską № 142, m. 4, wachlarza szyldkretowego z piór czarnych z monogramem J. M., zgubionego w sobotę wieczór w przejeździe z Marszałkowskiej do ratusza. 5033

Wiktor Szaniawski, Żórawia 24, urządza dzwonki elektryczne, oraz przyjmuje konserwacje takowych w sposób bardzo praktyczny i wszelkie roboty ślusarskie. 4906

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną, Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 4724

Za gotówkę sprzedaję, kupuję garderobę damską używaną. Widok 3. 4861

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Февраля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)